

Józef Grzywaczewski

Jezus Chrystus w ujęciu modernistycznym : nieudana próba dialogu teologa z naukami ścisłymi

Studia Theologica Varsaviensia 47/2, 13-40

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. JÓZEF GRZYWACZEWSKI

**JEZUS CHRYSZTUS W UJĘCIU MODERNISTYCZNYM
NIEUDANA PRÓBA DIALOGU *TEOLOGA*
Z NAUKAMI ŚCISŁYMI**

Zjawiskiem, które wywarło wpływ na Kościół, na społeczeństwo Francji i w pewnym stopniu Europy Zachodniej był nurt intelektualny zwany modernizmem. Ma on długą historię. Już Wolter i encyklopedyści rozpowszechniali opinie, że religia jest tworem czysto ludzkim, a nawet szkodliwym¹. Propozycją przeciwstawną w stosunku do religii miała być wiedza, która z czasem wyjaśni wszystkie tajemnice i uszczęśliwi człowieka. Poważniejszy konflikt pomiędzy wiarą a nauką pojawił się w XIX wieku, kiedy to przy pomocy metod naukowych podważono wiele zasad uważanych dotąd za niepodważalne. Pojawiły się poglądy, a także działania, które miały na celu podważanie nauki Kościoła i jego pozycji w społeczeństwie. Papież Pius IX (1846-1878) wydał ponad 30 dokumentów (listów, encyklik, alokucji) w celu ich zwalczania. We Francji wzbudziła krytykę szczególnie encyklika „Quanta cura” (1864) oraz dołączony do niej Syllabus błędów². Potrzebę uwzględnienia nauk szczegółowych w interpreta-

¹ P. Gastex, P. Surer, G. Becker, *Histoire de la littérature française*, Paris 1974, s. 424: „**Voltaire est hostile aux discussions théologiques (...). Selon lui les religions sont néfastes : elles font naître le désordre dans l’Etat, elles entraînent les schismes et des querelles, elles entretiennent l’ignorance et le fanatisme**“. Por. Voltaire, *Traité sur la Tolérance*, Paris 1975, s. 25 : „On sait assez ce qu’il en coûté depuis que les chrétiens disputent sur le dogme : le sang a coulé, soit sur les échafauds, soit dans les batailles, dès le IV^e siècle jusqu’à nos jours“.

² Denzinger, *Symboles et définitions de la foi catholique, 2775-2999* (éd. P. Hünermann, J. Hoffmann), Paris 1997.

cji Biblii dostrzegali Papież Leon XIII i w encyklice *Providentissimus Deus* (18.11.1893) zarysował zasady w tej dziedzinie³. Tymczasem wśród intelektualistów dawały się zauważyć postawy liberalne i racjonalistyczne. Ich przykładem może być książka Ernesta Renana pod tytułem *Vie de Jésus* (1863), w której autor eliminuje elementy nadprzyrodzone z życia i z nauki Chrystusa⁴.

Na stosunek do religii wywierała wpływ filozofia Kanta. Jego dzieła „Krytyka rozumu praktycznego” (1848) oraz „Krytyka czystego rozumu” (1855) cieszyły się popularnością we Francji. Działający w tym nurcie Adolf Harnack w dziele *Das Wesen des Christentums* (Berlin 1900) sprowadził osobę Chrystusa i Jego naukę do poziomu naturalnego. Twierdził między innymi: „Zdanie ‘Ja jestem Synem Bożym’ nie zostało umieszczone w Ewangelii przez samego Jezusa, a ten, kto to zadnie wprowadził jako jedną z propozycji obok innych, dodał coś do Ewangelii”⁵.

Alfred Loisy, który już wcześniej wypowiadał poglądy budzące niepokój wydał książkę *L’Evangile et l’Eglise*, w której podjął polemikę z protestanckim uczonym. Data jej wydania, rok 1902, uchodzi za narodziny modernizmu. Wkrótce znalazła się ona na indeksie. Broniąc swojej pozycji Loisy wydał kilka rozpraw, często w formie listów, w których starał się rozwinąć kwestie zasygnalizowane we wspomnianej książce⁶. Podobne poglądy głosił angielski jezuita George

³ J. Gadille, *Face aux nouvelles sciences religieuses. Le modernisme*, w: *Histoire du Christianisme*, red. J.M. Mayeur, Ch. et L. Pietri, A. Vauchez, M. Venard, Paris 2001, t. XI, s. 459.

⁴ Zob. P. Colin, *L’audace et le soupçon*, Paris 1997, s. 118-119). Również współcześni historycy literatury oceniają ją negatywnie, zob. P.-G. Castex, P. Surex, G. Becker, *Histoire de la littérature française*, Paris 1974, s. 727. Za tę książkę Renan utracił katedrę w Collège de France, zob. J. Gadille, *L’antycléricalisme et son apogée. Les stratégies de Léon XIII et de Pie X*, w: *Histoire du Christianisme*, dz. cyt., t. XI, s. 468.

⁵ A. v. Harnack, *L’Essence du christianisme*, Paris 1907, s. 177.

⁶ Zbiór najważniejszych prac twórcy modernizmu zostały wydane w tomie: *Alfred Loisy présenté par Gérard Mordillat et Jérôme Prieur*, Paris 2001. Na określenie tego zbioru będziemy się posługiwać skrótem: ALMP; cytaty podane są w tłumaczeniu autora niniejszego artykułu.

Tyrell⁷, baron niemiecki Friedrich von Hügel mieszkający w Anglii⁸. Inni jak Henri Bremond⁹, Louis Duchesne¹⁰, Lucien Laberthonière¹¹ skłaniali się ku nim, podkreślali konieczność dialogu ze światem nauki¹², lecz unikali pozycji skrajnych.

Tym, co różni poglądy A. Loisy od nauki Kościoła jest ujęcie Tradycji chrześcijańskiej, wizja Boga, a przede wszystkim pojmowanie Jezusa na sposób czysto ludzki.

1. OSOBA I MISJA JEZUSA

U podstaw refleksji chrystologicznych A. Loisy znajduje się rozróżnienie pomiędzy Jezusem z Nazaretu a Chrystusem wiary. Trudno jest przedstawić ściśle jego poglądy, gdyż ulegają one ewolucji; w głównym dziele *L'Évangile et l'Église* odbiegają one mniej od nauki Kościoła niż w późniejszych dziełach. W pracy pod tytułem *La carrière de Jésus* (które jest późniejsze) przedstawia on życie Zbawiciela w sposób wyłącznie ludzki: „Jego ojciec był pracownikiem drzewa, stolarzem, cieślą, kołodziejem. Jezus początkowo wykonywał ten zawód (...). Gdy rozpoczął głosić, że Królestwo niebieskie nadchodzi, jego matka Maryja była wdową, miała kilkoro dzieci. Nie wiadomo,

⁷ W 1906 r. usunięto go z zakonu, w 1907 r. został ekskomunikowany, zmarł w 1909 r. (E. Goichot, dz. cyt., s. 87-89 i 93).

⁸ F. von Hügel nie został ekskomunikowany, jego główne dzieło *The Mystical Element of Religion* ukazało się po wydaniu encykliki *Pascendi Domini gregis* (8.09.1907), potem jej nie komentował.

⁹ Wyznawał on poglądy zbliżone do Loisy, ale potem wycofał się z nich: „Il déclarait accepter tous les enseignements dogmatiques du Saint-Siège les yeux fermés” (E. Goichot, dz. cyt., s. 104).

¹⁰ Ur. w 1843, w 1895 został dyrektorem *Ecole Française de Rome*; w 1910 został członkiem Akademii Francuskiej. Skłaniał się ku poglądom modernistów, ale unikał konfliktu z Kościołem.

¹¹ Dwa jego dzieła umieszczono na indeksie (1906), w 1909 został zasuspendowany, ale potem zastosował się do decyzji Kościoła (P. Collin, dz. cyt., s. 196).

¹² Zob. X. de Montclos, *Brève histoire de l'Église de France*, Paris 2002, s. 145-150; Th. Collin, *Quel enseignement moral dans une société laïque*, „Liberté Politique” 24 (2003/2004) 71-81.

czy Jezus był najstarszy, gdyż pierwsze opowiadanie o dziecięctwie, które znajdujemy u Łukasza ma charakter legendarny, jest inspirowane przez fragment Izajasza, który później dopatrywano się proroctwa o dziewiczym poczęciu. Nikt z rodziny Jezusa nie opowiedział się za Ewangelią przed jego śmiercią. Rozbudzenie mesjańskie u stolarza z Nazaretu nastąpiło prawdopodobnie pod wpływem Jana Chrzciciela. Kryzys, w jakim znajdowała się Judea, zrodził tego proroka. Głosił on potrzebę nawrócenia i udzielał chrztu na odpuszczenie grzechów (...). Zdaje się, że gdy prorok królestwa (Jan) został uwięziony, Jezus postanowił go zastąpić (...). Jego nauczanie nie różniło się od Janowego (...). Przemawiał jako władzę mający, pewność co do jego misji dawała mu siła perswazji i elokwencji (...). Tłumy zdumiewały się jego nauką i cudami¹³.

Tak oto Jezus w pojęciu A. Loisy był zwykłym człowiekiem, który pod wpływem Jana Chrzciciela¹⁴ zaczął nauczać, a potem uwierzył, że jest prorokiem zesłanym przez Boga¹⁵, a nawet może stać się Mesjaszem. Pogląd, że Maryja była wdową, gdy Jezus rozpoczął działalność Loisy opierał na tym, iż wtedy, gdy Jezus rozpoczął publiczną działalność nie ma o Józefie wzmianki w Ewangeliach, stąd wniosek, że zapewne już nie żył. Myśl, że Maryja miała inne dzieci jest dosłowną interpretacją tych fragmentów Ewangelii, gdzie jest mowa o braciach i siostrach Jezusa (Mk 6, 2). Loisy nie podjął trudu, by zrozumieć kontekst i prawdziwy sens tych wypowiedzi. Odrzucał, oczywiście, dziewicze poczęcie jako późniejszy pogląd dodany w oparciu o fragment Izajasza (Iz 7, 14) na potwierdzenie wiary w Boską godność Chrystusa. Nie sięgnął do najstarszych świadectw patrystycznych na ten temat, ani do nieprzerwanej wiary Kościoła. Wziął pod uwagę sam zapis w Ewangeliach rozumiejąc go dosłownie. Harnack nie brał pod uwagę tzw. Ewangelii dziecięctwa (Mt 1, 18-2, 23; Łk 1, 5 - 2, 51), dlatego wołał wyznać: „Nie wiemy nic na temat historii Jezusa z okre-

¹³ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 367-367. W cytatach z pism A. Loisy piszemy zaimki osobowe małą literą, tak jak jest we francuskim oryginale.

¹⁴ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 52 : „La réception du baptême de Jean paraît avoir été un moment décisif dans la carrière de Jésus“.

¹⁵ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 376.

su pierwszych trzydziestu lat Jego życia¹⁶. Uczony niemiecki uważał, że nauczanie Jezusa zawierało znacznie więcej treści niż Janowe¹⁷.

Jezus działał głównie wśród Żydów, nauczał, że Królestwo Boże jest bliskie, że prawdziwa religijność to religia serca (*religion du coeur*), a wyraża się w dziełach miłosierdzia, w bezinteresowności. Mówił o Królestwie niebieskim nie jako czymś nowym, lecz ukazywał je jako wypełnienie dawnych obietnic¹⁸. Loisy podobnie jak Harnack twierdził, że Jezus nie miał zamiaru zakładania nowej religii ani nawet dokonania reformy dotychczasowej, chciał tylko spełnić oczekiwania Izraela¹⁹. Jego misja ograniczała się do Żydów, co zanotowane jest w Ewangelii Mateusza (15, 24). Loisy podkreślał; że „ewangelizacja świata pogańskiego w przyszłości jest obca nauczaniu Jezusa”²⁰. Nauka, którą głosił Jezus nie była ujęta w zwarty system, nie ma na przykład w Ewangelii pouczeń na temat wychowania dzieci, niektóre polecenia są niewykonane w skali społecznej, na przykład nastawić policzek, gdy ktoś uderza, oddać tunikę, gdy ktoś zabiera płaszcz (Mt 5, 39): „Gdyby w jakimś kraju ludzie zastosowali się do tego rodzaju maksym, to taki kraj zamiast stać się podobnym do królestwa niebieskiego zamieniłby się w raj dla złodziei i przestępców (...). Zachowanie tego rodzaju poleceń doprowadziłoby wkrótce społeczeństwo do ruiny”²¹. To kolejny przykład, jak uczony francuski bierze dosłownie wypowiedź Ewangelii, nie wnikając w jej treść, ani nie uwzględniając rodzaju literackiego. W tym punkcie Loisy zdecydowanie różni się od Harnacka, który przyznaje, że nauczanie Jezusa nie zawiera doktryny socjalnej w sensie ścisłym, nie podaje kodeksu

¹⁶ A. Harnack, *L'Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 44.

¹⁷ A. Harnack, *L'Essence du Christianisme*, dz. cyt., s. 67.

¹⁸ A. Loisy, *L'Enseignement de Jésus*, ALMP, s. 398.

¹⁹ A. v. Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums*, Leipzig 1924, t. I, s. 40: „Weder eine Schule noch eine Sekte hat er sammeln, noch eine Kirche bauen wollen“. Por. A. Harnack, *L'Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 187: „Jésus n'a pas fondé l'Eglise, au sens d'association organisée en vue d'un culte“.

²⁰ A. Loisy, *L'enseignement de Jésus*, ALMP, s. 403. Tamże, s. 420: „Jésus se dit roi des Juifs; il ne s'est dit, il n'a pas pensé à se dire roi de l'humanité“.

²¹ A. Loisy, *L'enseignement de Jésus*, ALMP, s. 408 i 409.

praw, ale „Ewangelia jest to orędzie socjalne o nadzwyczajnej wartości i zdumiewającej mocy (...) niesie ona przesłanie na temat niezwyklej wartości duszy ludzkiej, to przesłanie jest wyrażone w formie przepowiadania Królestwa Bożego”²².

Uczniowie słuchali Jezusa nie jak nauczyciela Prawa, lecz jak wysłannika od Boga. Jego popularność rosła, zbliżał się do Jerozolimy. Był przekonany o mocy Bożej, która jest silniejsza niż złość ludzka, a jednocześnie nie chciał zawieść pokładanych w Nim nadziei. Po kilku latach działalności „czy mógł spokojnie wrócić do stolarni w Nazarecie? Nie miał innego wyboru, szedł zatem za głosem swego powołania, szedł ku chwale, a możliwe, że także ku śmierci, czego jednak nie był pewien”²³. Wizja Mesjasza umierającego i powstającego z martwych, jaką można zauważyć w Ewangeliach „pochodzi z późniejszej tradycji, nie zaś z nauczania Jezusa. Chrystus brał pod uwagę to, że może umrzeć (...), ale taką ewentualność traktował jako ryzyko, jako niebezpieczeństwo, nie zaś jako akt zbawczy”²⁴. W podobnej sytuacji, przypuszcza Loisy, znalazła się Joanna d’Arc, która – nie patrząc na swój los – stanęła na czele batalii przeciw Anglikom²⁵. Jezus w zaufaniu do Boga Ojca poddał się biegowi wydarzeń, z godnością zachował się podczas procesu, a potem poniósł ubiczowanie i śmierć na krzyżu. Tak zakończyła się Jego *ziemska kariera*, ale tuż potem rozpoczęła się proklamacja zmartwychwstania. Na jej użytek dokonano interpretacji wszystkich informacji z życia Jezusa, jakie posiadali apostołowie i przekazali swemu otoczeniu.

A. Loisy, komentując wypowiedzi Harnacka, podkreśla, że Zbawiciel „dla wiary jest królem i Bogiem na wieki. O ile jednak jest nam dane poznać ekonomię spraw tego świata, Jezus żył pośród ludzi w taki sposób i na takim poziomie, który nie może być zweryfikowany przez kogokolwiek”²⁶. Takie założenie wyklucza możliwość dokładnego po-

²² A. Harnack, *L’Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 128 : „L’Evangile est un message social d’une sainte gravité, d’une émouvante puissance“.

²³ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 383.

²⁴ A. Loisy, *L’Enseignement de Jésus*, ALMP, s. 422.

²⁵ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 387.

²⁶ A. Loisy, *L’Evangile et l’Eglise*, ALMP, s. 95.

znania Chrystusa, a wszystkie poglądy na Jego temat czyni względny-
mi. Dla wierzących źródłem poznania Chrystusa są Ewangelie. Według
Loisy są one „wytworem tradycji” (*produit de la tradition*), czyli wy-
razem wiary pierwotnego chrześcijaństwa²⁷. Z tego względu „świadc-
two ewangeliczne wydaje się dość mylące (...). W wielu przypadkach
założenie apologetyczne albo wprost dydaktyczne wpłynęło na re-
dakcję mów i opis czynów”²⁸. Dlatego, jeśli jakiś zapis znajduje się
w Ewangeliach, to może on nawiązywać do nauki Chrystusa lub ja-
kiegoś czynu, ale w większości przypadków jest on zredagowany na
potwierdzenie już istniejących założeń. „Chwała Pana zmartwych-
wstałego tryska ze wspomnień o jego ziemskiej karierze. Stąd się
bierze idealizacja i systematyzacja jego mów i czynów. Jeśli przypo-
wieści, które były bajkami, a których wyjaśnienie dotyczyło ekonomii
Królestwa niebios, są rzekomo pełne tajemnic, to dlatego, że się w nich
widzi boską naukę”²⁹. Owe treści jednak nie wynikają z tekstu przypo-
wieści, a relacje o czynach Jezusa nie mają wartości historycznej. Jest
to stanowisko bardziej skrajne niż Harnacka, który także utrzymywał,
że „Ewangelie nie są dziełami historycznymi (...), są to księgi, któ-
rych celem jest ewangelizacja (...). Nie należy ich jednak lekceważyć
jako źródeł historycznych”³⁰. Loisy przyjmował, że niektóre przypadki
wypędzania złych duchów mogły rzeczywiście mieć miejsce: „Paweł
i inni apostołowie praktykowali egzorcyzmy nad chorymi. Mówi się,
że i Jezus tak czynił i niewątpliwie tak było”³¹. W tym punkcie Loisy
okazuje się bardziej surowy niż Harnack, który dopuszcza nadzwyc-
zajne uzdrowienia na zasadzie duchowego oddziaływania na cia-
ło³². Wiadomo, że w starożytności było wielu uzdrowiaczy i na pewno
w niektórych przypadkach ich działania były skuteczne. Inne wyda-
rzenia albo są wprost zmyślane albo wyolbrzymione, jak na przykład

²⁷ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 80.

²⁸ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 82.

²⁹ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 51.

³⁰ A. Harnack, *L'Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 33.

³¹ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 358.

³² A. Harnack, *L'Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 41.

uroczysty wjazd do świątyni i wypędzenie przekupniów. Jezus nie zostałby osądzony, gdyby działał w ukryciu. Chciał zwrócić na siebie uwagę i to Mu się udało. Został pochwycony i postawiony przed sądem. Proces u Piłata, przypuszcza Loisy, mógł tak przebiegać jak to zostało opisane w Ewangeliach³³.

Najbardziej wnikliwa analiza Ewangelii daje odpowiedź bardziej na pytanie, w co wierzyli pierwsi chrześcijanie niż na to, kim jest (kim był) naprawdę Jezus zwany Chrystusem. Możliwe, że Loisy prezentując taki pogląd nawiązywał do Martina Kählera, który w dziele wydanym w 1892 roku wprowadził rozróżnienie pomiędzy Jezusem historii a Chrystusem Biblii (albo Chrystusem wiary)³⁴. Loisy zdawał sobie sprawę, że fundamentalne znaczenie dla omawianego zagadnienia miałyby poznanie świadomości samego Jezusa, a potem zweryfikowanie, w jakim stopniu odpowiada ona prawdzie. Dopuszczał on, że Jezus mógł mieć świadomość synostwa (*conscience filiale*), Boga nazywał Ojcem, w modlitwie mówił „Ojcze”, ale – dodaje – „to poczucie (*sentiment filial*) synostwa czyniło Jezusa Synem Bożym nie w sensie wyłączności. Wszyscy ludzie, którzy mówią „Ojcze nasz” są synami Boga w tym samym znaczeniu”³⁵. W sensie ścisłym – podkreśla Loisy „ani w Jerozolimie ani w Galilei Jezus wprost nie powiedział, że jest Synem Bożym”³⁶. Znacznie ważniejsza jest jego zdaniem świadomość mesjańska (*conscience messianique*). Ta druga jest wtórna w stosunku do pierwszej w tym sensie, że Jezus mając świadomość synostwa Bożego, oddał się modlitwie, wzbudził w sobie zaufanie do Boga i rozwinął miłość, nawiązał łączność z Bogiem do tego stopnia, że poczuł się Mesjaszem. Tak więc „ukoronowaniem wewnętrznej pracy była idea powołania mesjańskiego. Jeśli zatem tytuł <Syn Boży> przysługuje Zbawicielowi w sposób wyłączny, to w tym znaczeniu, że jest on

³³ A. Loisy, *Jésus et la Tradition évangélique*, ALMP, s. 361.

³⁴ M. Kähler, *Der sogenannte historische Jesus und der geschichtliche biblische Christus*, München 1961 (reprint). Różnica pomiędzy wyrazami *historisch* i *geschichtlich* jest trudna do oddania w języku polskim.

³⁵ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 85.

³⁶ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 83.

równoznaczny z tytułem <Mesjasz> (...). Jezus w takiej mierze uważa się za jedyne Syna Bożego, w jakiej mierze czuje się Mesjaszem. Historyk wyciągnie z tego wniosek hipotetyczny, że Jezus uwierzył, że jest Synem Bożym od czasu, gdy uwierzył, że jest Mesjaszem³⁷. Chodziłoby o wiarę w szczególne synostwo Boże w odróżnieniu od zwykłego synostwa, które mogą posiadać ci wszyscy, którzy zwracają się do Boga jako Ojca. Tego rodzaju wiara obudziła się dość wcześnie, bowiem „gdy Jezus opuszczał Galileę, miał już świadomość, że jest Mesjaszem; wyznanie Piotra, w którego autentyczność nie ma podstaw by wątpić, wyjaśnia sytuację³⁸. Ale co znaczy być Mesjaszem? Loisy podobnie jak Harnack przyjmuje, że głównym zadaniem Jezusa było głoszenie Królestwa Bożego, które ma nadejść³⁹. Jeśli Jezus uwierzył w swe mesjańskie powołanie, to nie w tym znaczeniu, że *już jest Mesjaszem*, lecz że *może nim zostać*, gdy owo Królestwo nadejdzie⁴⁰. „Ponieważ jest to Królestwo, które ma przyjść, rola Mesjasza jest z natury eschatologiczna (...). Posługa Jezusa ma charakter przygotowawczy w stosunku do Królestwa niebieskiego i w stosunku do właściwej roli Mesjasza. W pewnym sensie Jezus był Mesjaszem, a w pewnym sensie jeszcze nie był. *Był* jako ten, który został osobiście wezwany do kierowania Nową Jerozolimą. *Nie był jeszcze*, ponieważ Nowej Jerozolimy jeszcze nie było, a zatem nie było miejsca do wykonywania władzy mesjańskiej. Jezus zatem miał przed sobą perspektywę własnego objawienia (*avènement*) (...). Gdy Piotr mówi: ‘Ty jesteś

³⁷ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 85.

³⁸ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 83.

³⁹ A. Harnack, dz. cyt., s. 39: „Jesus Christus hat seine Botschaft – die Predigt von dem nun kommenden Reiche Gottes und vom Gericht, von Gottes väterlicher Vorsehung, von der Buße, der Heiligkeit und Liebe – ausschließlich an seine Volksgenossen, die Juden gerichtet. Durch kein Wort hat er diese vom nationalen Boden losgelöst oder die überlieferte Religion für unwert erklärt“.

⁴⁰ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 379: „En fait, il n'y avait pas de Christ tant qu'il n'y avait pas de royaume. Le royaume était proche, et aussi, par conséquent, le royaume (...). S'il ne se déclare pas Messie, c'est qu'il n'a pas lieu de se déclarer tel; il ne l'est qu'en expectative, comme un roi qui n'aurait pas encore pris possession de son trône“.

Chrystus' (Mk 7, 29) to nie oznacza, że Zbawiciel już wykonuje funkcję mesjańską, lecz że jest do niej wyznaczony⁴¹.

Nietrudno zauważyć, że Loisy najpierw z góry założył, iż Jezus był zwykłym człowiekiem, a potem nawet najbardziej jasne w wymowę teksty interpretował na własny użytek: nawet jeśli Jezus uważa się za Syna Bożego, to nie ma w tym nic nadzwyczajnego, ponieważ w pewnym stopniu wszyscy ludzie są dziećmi Boga. Nawet, że posiada świadomość mesjańską, to w tym znaczeniu, że może zostać Mesjaszem, gdy nadejdzie Królestwo Boże.

Ponieważ tego rodzaju podejście do Ewangelii i do Osoby Chrystusa wzbudziło oburzenie w kręgach kościelnych Francji, Loisy w późniejszych dziełach starał się trochę złagodzić swój punkt widzenia. W istocie podtrzymywał ten sam pogląd, lecz wyrażał go bardziej oględnie. W nawiązaniu do św. Pawła, gdzie jest mowa o tym, że Bóg wskrzesił Jezusa i uczynił Go Panem i Chrystusem (Flp 2, 6-7) stwierdzał: „Te słowa ustanawiają różnicę dość jasną pomiędzy Jezusem z Nazaretu, <człowiekiem>, którego Żydzi widzieli i słyszeli, o którego cudach nie zapomnieli, a <Panem Chrystusem> uwielbionym, którego Bóg wywyższył wskrzeszając Go z martwych (...). Ponieważ Jezus nie chodził po ziemi „w aparacie bóstwa” (*dans l'appareil de la divinité*), nie mogłem jako historyk mówiąc o Ewangeliiach uprzedzać chwały, jaka miała się objawić w przyszłości (...). On zmartwychwstał trzeciego dnia po swojej śmierci i w ten sposób stał się Chrystusem i Panem (*ainsi devenu Christ et Seigneur*). Dowód na jego mesjańską godność jest w zmartwychwstaniu, a chwała jakiej zażywa objawi się przy powtórnym przyjściu⁴²”.

Powyższe wyjaśnienie pozornie ukazuje metodę stosowaną przez Loisy: patrzy on na Osobę Jezusa w aspekcie wyłącznie historycz-

⁴¹ A. Loisy, *L'Evangile et l'Eglise*, ALMP, s. 84. Tamże : „Ainsi l'entend Caïphe, et le discours que Jésus lui adresse n'est vraiment intelligible que dans cette hypothèse. Le Sauveur avoue qu'il est le Christ, mais pour expliquer son assertion, il ajoute aussitôt : <Vous verrez le Fils de l'homme, assis à la droite de la Puissance>, c'est-à-dire de Dieu, <et venant sur les nuées du ciel> (Mk 14, 62). Jésus déclare qu'il est le Fils de l'homme qui doit venir“.

⁴² A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 249.

nym, analizuje to, co widoczne, co zewnętrzne, a nie wypowiada się na temat tego, co nadprzyrodzone. Wspomina o mesjańskiej godności, o zmartwychwstaniu, ale mówienie i tym być może zostawia innym autorom. Tak więc niczemu wprost nie przeczy, a tylko pomija aspekt nadprzyrodzony ze względów metodycznych. Jednakże zwrot *appareil de la divinité*, zapewne utworzony przez samego autora, ma wydźwięk raczej negatywny, sugeruje on, że Bóstwo Chrystusa (*divinité*) nie jest rzeczywiste.

W trakcie dalszych rozważań stwierdza on: „Bóstwo Chrystusa jest to dogmat, który rósł w świadomości chrześcijańskiej, a który nigdy nie został wprost sformułowany w Ewangeliach”⁴³. Czyli, że wiara w Bóstwo Chrystusa rozwinęła się stopniowo w świadomości chrześcijan, natomiast Ewangelie ukazują tylko człowieka głoszącego Królestwo Boże, który miał świadomość synostwa Bożego oraz świadomość powołania mesjańskiego⁴⁴. Loisy podkreślał, że „Bóstwo Jezusa nie jawi się jako fakt w historii ewangelicznej, który można by badać w sposób krytyczny, jest to raczej przedmiot wiary, której historyk może śledzić początek i rozwój. Tego rodzaju wierzenie wynikałoby z nauczania Jezusa i historyk musiałby to uznać, gdyby czwarta Ewangelia stanowiła rzeczywiście echo nauczania Zbawiciela i gdyby słowa synoptyków: <Tylko Ojciec zna Syna i tylko Syn zna Ojca> (Mt 11, 27; Łk 10, 22) nie były wytworem tradycji. Tymczasem czwarta Ewangelia jest to księga mistyczna i słyszy się w niej głos świadomości chrześcijańskiej, nie zaś Chrystusa historii”⁴⁵.

Jak widać Loisy nie tylko nie wierzy w Bóstwo Chrystusa ani w zmartwychwstanie, ale stara się wykazać, że tego rodzaju wiara nie ma podstaw w życiu, w nauczaniu Jezusa, ani w Ewangeliach, lecz pochodzi wyłącznie z późniejszej tradycji.

⁴³ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 251.

⁴⁴ Por. A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 251: “Quand Jésus, au bord du lac de Tibériade, dit à Simon et à André, à Jacques et à Jean : <Suivez-moi>, il n’ajouta pas : <Je suis Jésus-Christ, Fils éternel de Dieu, Verbe fait chair>. Il ne leur rien dit de sa personne”.

⁴⁵ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 257.

2. ZMARTWYCHWSTANIE

Loisy przyznaje, że elementem istotnym w nauczaniu chrześcijańskim jest głoszenie zmartwychwstania, przy czym podchodzi do tego zagadnienia z rezerwą. Stwierdza: „Orędzie paschalne, to znaczy odnalezienie pustego grobu i ukazywanie się Jezusa apostołom, jeśli weźmie się te fakty jako dowody fizyczne na zmartwychwstanie, nie są argumentem nie podlegającym dyskusji. Dla historyka nie wynika z nich całkowita pewność, że Zbawiciel zmartwychwstał w ciele (...). Chrystus zmartwychwstały nie należy do porządku życia obecnego, który podlega badaniu doświadczalnemu, w konsekwencji nie jest faktem, który może być stwierdzony bezpośrednio i formalnie (...). Pusty grób może być tylko argumentem pośrednim, ale nie decydującym, ponieważ sama nieobecność ciała, jako fakt stwierdzony, dopuszcza wiele możliwych interpretacji”⁴⁶. Loisy nie zaprzeczał wprost zmartwychwstaniu, przynajmniej w swym głównym dziele, ale sytuował je w sferze nie podlegającej doświadczeniu. Mówił o ukazywaniu się Jezusa po zmartwychwstaniu, ale zaznaczał, że „ukazywanie się (*les apparitions*) jest argumentem bezpośrednim, ale niepewnym gdy chodzi o znaczenie (...). Jezus zmartwychwstały ukazywał się znikał jak duchy; w czasie gdy się zjawiał, był widzialny, dotykalny, można powiedzieć był jak zwykły człowiek (...). Historyk zachowa jednak rezerwę w tej sprawie, ponieważ rzeczywistość obiektywna ukazywania się nie jawi się dla niego jako wystarczająco precyzyjna (...). Fakt zjawiania się (Chrystusa) wydaje się dla historyka niepodważalny, ale nie może on określić ani jego natury ani wprost znaczenia”⁴⁷.

W tak wyrażonym poglądzie można dostrzec elementy filozofii Kanta, który koncentrował się nie tyle na istniejącej rzeczywistości, ile

⁴⁶ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 98. Por. A. Loisy, *Lettre à un apologiste catholique*, ALMP, s. 277 : „La résurrection du Seigneur n'est pas proprement un fait d'ordre historique, comme a été la vie terrestre du Christ, mais un fait d'ordre purement surnaturel, supra-historique, et qu'elle n'est pas démontrable ni démontré par un seul témoignage de l'histoire”.

⁴⁷ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 98-99.

niektórych zjawiskach czyli fenomenach⁴⁸. W tym przypadku za rzeczywisty można uznać sam fenomen zjawiania się: skoro apostołowie zapewniali, że widzieli Pana, nie ma powodu wątpić w autentyczność ich świadectwa, jednakże za pewny można uznać fenomen widzenia, nie zaś jego obiekt.

Czy wobec tego zmartwychwstanie rzeczywiście nastąpiło? Loisy zdaje się je przyjmować za rzeczywiste, lecz sytuuje je w płaszczyźnie wiary, przy czym ukazuje złożony kontekst psychologiczny, w jakim ta wiara się pojawiła.

Apostołowie pod wpływem nauk i czynów Jezusa uwierzyli w rychłe nadejście Królestwa. Jego śmierć wstrząsnęła nimi głęboko, dlatego, że była okrutna, dlatego, że stracili Mistrza, a przede wszystkim dlatego, że – przynajmniej chwilowo – załamała się ich wiara w Królestwo Boże, która ich ożywiała przez ostatnich kilka lat. Loisy nie przyjmuje wiadomości o tym, że ciało Jezusa zostało złożone w specjalnym grobie, lecz uważa, że „przed wieczorem żołnierze zdjęli ciało Jezusa z krzyża i wrzucili je do jakiejś fosy, gdzie zwykle rzucano ciała skazańców (...). Zdaje się, że niektóre wypowiedzi w Dziejach Apostolskich są oparte na tradycji, która nie знаła opowieści o odnalezieniu pustego grobu (...) te fragmenty (Dz 2, 14-36 i 13, 16-41) były zredagowane w jakimś środowisku, w którym nie krążyła jeszcze relacja Marka⁴⁹. Tak więc koniec misji Jezusa był szokujący, tak dla apostołów, jak i dla innych ludzi. Było to w czasie, gdy w całym społeczeństwie izraelskim wyczuwało się bliżej nieokreślone napięcie i oczekiwanie.

Apostołowie powrócili do Galilei, ale „nie mogli wrócić do normalnego życia (...) niedawna przeszłość ciążyła na nich, w samotności, w jakiej się znaleźli, rozgrzewały się ich wspomnienia (...). Stawiali sobie pytania: może Jezus rzeczywiście był Mesjaszem? Kto wie, czy Ojciec niebieski, który nie przyszedł z pomocą *swemu Chrystusowi* za życia, nie przybył w momencie śmierci? Czyż trzeba rezygnować z Królestwa Bożego? Jeśli ono rzeczywiście nadejdzie, to czy Jezus

⁴⁸ P. Colin, dz. cyt., s. 218: „La seule interprétation valable de l'argumentation kantienne, c'est l'interprétation phénoméniste : il y a bien quelque chose qui apparaît, mais c'est justement le phénomène. Au-delà, il n'y a rien”.

⁴⁹ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 392.

nie zajmie w nim właściwego dla siebie miejsca? (...). Tak więc wewnętrzna praca ich duszy mogła im zasugerować wizję tego, czego pragnęli (...). Wydaje się, że to Piotr otrzymał jako pierwszy dowód i pewność wiary. Któregoś dnia nad ranem łowił ryby w jeziorze koło Tyberiady i ujrzał Jezusa. Na pewno natychmiast zebrał innych uczniów i swoim zapałem wzbudził w nich wiarę, która się ostatnio zachwiała. Impuls został dany, wiara rosła pod wpływem potrzeby umacniania się. Potem Chrystus ukazał się Jedenastu, podobnie jak ukazał się Piotrowi (...). Powiedział im, że jest wołą Boga, aby wzięli na siebie dzieło Ewangelii, aby głosili, że Królestwo jest bliskie, że Chrystus nadejdzie, a jest nim Jezus, wybawiony od śmierci i żyjący na wielki⁵⁰.

Powyższy fragment można uznać za kluczowy dla całej *teologii* A. Loisy. We wszystkich dziełach podkreślał on, że podstawę chrześcijaństwa stanowi nie nauczanie Jezusa, nie Jego czyny, lecz wiara w zmartwychwstanie. W jej świetle napisano Ewangelie, dokonując interpretacji czynów i wprowadzając wiele zdań, które nigdy nie zostały wypowiedziane⁵¹. Tym przypadku Loisy podjął trud wyjaśnienia, jak zrodziła się owa wiara, skąd pochodziła moc przekonania, z jakim apostołowie ją głosili. Otóż podłoże ich wiary znajdowało się w bardzo silnych nastrojach apokaliptycznych i mesjańskich w Izraelu: oczekiwanie na coś czy na kogoś było powszechne w owym czasie⁵². Gdy Jan pojawił się nad Jordanem ciągnęły do niego tłumy, gdyż mówił o tym, co nurtowało każdego (Mt 3, 1-12). Jezus, kontynuując misję Jana skoncentrował na sobie uwagę: ludzie wierzyli, że On jest Mesjaszem, bo chcieli wierzyć. Apostołowie nie tylko uwierzyli w mesjańską godność ich Mistrza, ale też i w swoją przyszłość u Jego boku, gdy nastanie Królestwo. Prośba matki synów Zebedeusza wyraża ukryte pragnienie pozostałych apostołów (Mt 20, 20; Mt 18, 1). Wydarzenia Wielkiego Piątku spowodowały u nich szok, ale potem pojawiła się pustka oraz chęć jej wypełnienia. Wizja Królestwa me-

⁵⁰ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 395.

⁵¹ A. Loisy, *L'Enseignement de Jésus*, ALMP, s. 424.

⁵² J. Leipoldt, W. Grundmann, *Umwelt des Christentums*, Berlin 1966, t. I, s. 263-265; 282, 291.

sjańskiego, w którym od dawna plasowali siebie, tak mocno utkwiała w ich świadomości, że nie mogli się jej wyzbyć.

Wiara, że człowiek żyje po śmierci cielesnej istniała już wcześniej w tradycji żydowskiej (Mdr 2, 23-3, 9; 2 Mch 12, 43; Ez 37, 1-14; Dn 12, 2-3), chociaż nie było na ten temat bliżej sprecyzowanej nauki⁵³. Zdaniem Loisy „apostołowie posiadali ideę nieśmiertelności, gdyż ukształtowała się ona wcześniej pod wpływem Platona, religii Persów i wierzeń judaistycznych z okresu po niewoli (babilońskiej). Nie można zatem powiedzieć, że idea życia wiecznego pojawiła się wraz z wiarą w Chrystusa zmartwychwstałego (...). Sam Jezus znajdował u Żydów wiarę w zmartwychwstanie i stosownie do tej wiary przemawiał. Tak więc idea jego zmartwychwstania osobistego sytuuje się w idei zmartwychwstania powszechnego”⁵⁴. Wiara w zmartwychwstanie Jezusa zatem mogła opierać się na dawnych wierzeniach w nieśmiertelność człowieka. Loisy idąc za Harnackiem podkreśla wszakże, iż „chrześcijaństwo nie jest kombinacją heterogennych wierzeń chaldejskich, egipskich, indyjskich, perskich czy greckich, lecz zrodziło się ono z czynów i słów Jezusa, ale prawdą jest, że Jezus zebrał i ożywił to, co było najlepsze w kapitale religijnym zgromadzonym przed nim w Izraelu. On zaś nie przekazał ten kapitał jako zwykły depozyt, który wierzący poprzez wieki mieliby zachować, lecz jako wiarę żywą (*foi vivante*), jako jeden zespół wierzeń, które istniały i rosły przed nim, a które miały nadal żyć i rozwijać się po nim pod silnym wpływem ducha, którym ożywił te wierzenia”⁵⁵. Tak więc myśl, że Jezus, pomimo iż został ukrzyżowany żyje, wydawała się im w miarę łatwa do przyjęcia.

Uczniowie nie wątpili, że Jezus był człowiekiem sprawiedliwym, potem uwierzyli, że został zesłany przez Boga. Spodziewali się, że Bóg

⁵³ G. Mordillat, J.Prieur, *Jésus après Jésus*, Paris 2004, s. 29 : „La croyance en la résurrection existe dans les cercles pharisiens depuis le II^{ème} avant notre ère. Ce n'est pas une nouveauté, une innovation chrétienne. Dans la tradition juive, le scénario de la résurrection ignore l'hypothèse d'une résurrection individuelle comme ce sera le cas plus tard dans le christianisme. Elle ne connaît que la résurrection générale des morts au moments du Jugement dernier”.

⁵⁴ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 100.

⁵⁵ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 101.

przyjdzie Mu z pomocą za życia, ale skoro nie przyszedł, to może dlatego, iż zamierzał tę pomoc okazać po śmierci. „Jest rzeczą pewną, że (...) apostołowie nie mieli idei nieśmiertelności jako czegoś oddzielnego od cielesnego zmartwychwstania”⁵⁶. Tak więc z ogólnej wiary, że zmarli żyją wynikało, że i Jezus żyje, a jeśli On żyje, to znaczy, że zmartwychwstał.

Jeśli zatem Jezus zmartwychwstał i żyje oraz znajduje się w łączności z Bogiem Ojcem, to w każdej chwili może się objawić. I rzeczywiście objawił się nad jeziorem Tyberiadzkim. Loisy nie precyzuje bliżej natury tego objawienia. Nie stara się dociec, czy Piotr ujrzał Jezusa w nadzwyczajnym widzeniu, czy dostrzegł Go w tajemniczym wędrowcu, który zasiadł z apostołami do posiłku (J 21, 1-12) czy w pewnym momencie pojawiło się u niego przekonanie, że Chrystus zmartwychwstał i żyje. Ważne, że swoim zapalem wzbudził wiarę u innych apostołów. W konkluzji Loisy stwierdza lakonicznie: *potem Chrystus ukazał się Jedenastu, podobnie jak ukazał się Piotrowi*, co zdaje się oznaczać: *potem wszyscy zobaczyli to, co chcieli zobaczyć*, a co było konieczne do nadania sensu ich dalszemu życiu. To, że Jezus *poleciał* uczniom, aby nadal głosili nadejście Królestwa, jest już zwykłą konsekwencją widzenia. Apostołowie pokonali kryzys i ujrzeli przed sobą perspektywę dalszego przepowiadania.

Ożywieni wiarą udali się do Jerozolimy zapewne na święto Pięćdziesiątnicy i rozpoczęli nauczanie. „Tak narodziło się chrześcijaństwo (...). Nikt nie wątpił, że Jezus umarł na krzyżu, ale też nikt nie mógł wykazać, że nie zmartwychwstał. Wierzący twierdzili odważnie, że Jezus żyje, usiłowali wykazywać na podstawie Pisma, że Chrystus musiał umrzeć, aby potem zmartwychwstać”⁵⁷. Loisy wielokrotnie podkreślał, że tym, co *uczyniło* Jezusa z Nazaretu *Chrystusem* jest zmartwychwstanie⁵⁸.

⁵⁶ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 99.

⁵⁷ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 396.

⁵⁸ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 96: „Ce fut la résurrection seule qui fit le Christ et l'établit sur son trône de gloire”. Tamże, s. 50: „Jésus a été fait Christ par la résurrection”.

Nauczanie, jakie rozpoczęło się w Jerozolimie jest dalszym ciągiem tego, co wydarzyło się w Galilei, gdzie uczniowie ujrzeli Pana i uwierzyli, że zmartwychwstał. Można się dziwić, że Loisy nie podjął trudu, by zastanowić się nad Zesłaniem Ducha Świętego. To wydarzenie zupełnie pomija nie próbując nawet nadać mu naturalistycznej czy psychologicznej interpretacji. Nie bierze też pod uwagę relacji o pustym grobie i o ukazywaniu się Chrystusa innym osobom: „Nie trzeba dodawać, że sama tylko wzmianka o interwencji aniołów (którzy ukazała się niewiastom przy grobie) wystarczy, aby wykazać, że mamy do czynienia ze zwykłym wymysłem o charakterze legendarnym (*invention légendaire*) ... To wiara w zmartwychwstanie stworzyła historię o odnalezieniu pustego grobu”⁵⁹. Jak widać Loisy uparcie trzyma się tej samej metody: jeśli coś nie mieści się w ramach normalnego biegu wydarzeń, uważa to za późniejszy dodatek wprowadzony do Ewangelii na potwierdzenie wiary, jaka pojawiła się później.

Rozpoczęła się tedy działalność apostołska: „To, co apostołowie zaczęli głosić nie było historią Chrystusa, nie był to skrót doktryny podanej przez niego, ani nawet nie było to przepowiadanie Królestwa niebieskiego, tak jak to czynił sam Jezus do końca swych dni (...). Wiara, aby się rozpowszechnić, musiała obejmować nie tylko Królestwo, ale i samego Chrystusa (...). Zamiast wierzyć najpierw w Królestwo, które nie nadchodziło, trzeba było raczej wierzyć w Chrystusa, który przyszedł”⁶⁰. Tak oto apostołowie wybrali drogę łatwiejszą. Nauczali, że Jezus zmartwychwstał, czemu nikt nie może zaprzeczyć, oraz że powtórnie przyjdzie, by ustanowić Królestwo, przy czym nikt nie zna czasu, w którym to nastąpi (Mt 24, 1-42)⁶¹. A zatem nie było żadnego ryzyka w ich przepowiadaniu⁶². Na użytek tegoż przepowiadania zreda-

⁵⁹ A. Loisy, *La carrière de Jésus*, ALMP, s. 392 i 394.

⁶⁰ A. Loisy, *La tradition évangélique*, ALMP, s. 436.

⁶¹ J. Danielou, *Théologie du judéo-christianisme*, Paris 1958, s. 342-353.

⁶² Zdaniem niektórych autorów nastawionych krytycznie do chrześcijaństwa Chrystus głosił Królestwo Izraela w sensie politycznym, a *spirytualizacja idei Królestwa* pojawiła się po zniszczeniu świątyni jerozolimskiej (70). (G. Mordillat, J. Prieur, dz. cyt., s. 96-97 oraz 364). Por. S.C. Mimouni, *Les chrétiens d'origine juive dans l'antiquité*, Paris 2004, s. 16-23.

gowano Ewangelie. Loisy dopuszczał, że niektóre wydarzenia i wypowiedzi Jezusa, jakie się tam znajdują, mogą być jakimś odbiciem tego, co się rzeczywiście wydarzyło, ale ogólnie to wszystkie opowiadania, jakie do nas dotarły nie mają wartości autentycznych świadectw. „Były one przemieniane, poprawiane, wyolbrzymiane, mnożone według gustu ewangelistów dla zbudowania (słuchaczy), dla potrzeb apologetycznych”⁶³. Nie można zatem tych opowieści uważać za prawdziwe, gdyż są one wyrazem wiary oraz wytworem późniejszej tradycji. Tego rodzaju pogląd określony został jako *historicisme exégetique de Loisy*. Sprzeciwił mu się Maurice Blondel, który „wykazywał, że istnieje doskonała i żywa jedność pomiędzy Pismem a Tradycją, a jednocześnie utrzymywał jednakowy dystans pomiędzy *dogmatyzmem* a *historycyzmem* na krótką metę”⁶⁴.

Sposób, w jaki Loisy podchodził do kwestii zmartwychwstania wydaje się bardziej radykalny i uproszczony nawet w stosunku do Harnacka, który pisał: „Niezależnie o tego, co mogło się wydarzyć przy grobie ani podczas zjawiania się (Chrystusa), jedna rzecz jest pewna: to właśnie z owego grobu trykała niezłomna wiara w zwycięstwo nad śmiercią i w życie wieczne. Niech nikt nas nie odsyła do Platona, ani do religii perskiej, ani do idei oraz pism żydowskich. To wszystko miało pójść w zapomnienie i rzeczywiście znikło, a pewność co do zmartwychwstania i życia wiecznego, która związana jest z grobem w ogrodzie Józefa (z Arymatei) nie zginęła (...). Apostołowie czuli, że od ich Pana emanuje życie niezniszczalne. Jego śmierć wstrząsnęła nimi, ich ale tylko na chwilę. Siła Zbawiciela okazała się zwycięska ponad wszystkim: Bóg nie dozwolił, by uległ skażeniu (...). On żyje jako pierwородny pośród umarłych. To nie ze spekulacji filozoficznych, lecz z kontemplacji życia i śmierci Jezusa, z poczucia Jego łączności z Bogiem ludzkość czerpie pewność co do życia wiecznego”⁶⁵.

⁶³ A. Loisy, *La tradition évangélique*, ALMP, s. 452.

⁶⁴ X. Léon-Dufour, *Les Évangiles et l'histoire de Jésus*, Paris 1963, s. 483, tłum. własne. Zob. M. Blondel, *Histoire et dogme*, w: *Les premiers écrits* (1956), II, s. 177.

⁶⁵ A. Harnack, *L'Essence du christianisme*, dz. cyt., s. 198-199.

Do tak zarysowanego orędzia należało dostosować sposób nauczania, bowiem metoda, jaką można się było posługiwać wśród Żydów nie była odpowiednia w środowiskach pogańskich⁶⁶.

3. PRZEPOWIADANIE CHRYSZTUSA

By orędzie chrześcijańskie było bardziej wiarygodne i łatwiejsze do przyjęcia w środowisku żydowskim zaczęto sięgać do Starego Testamentu; usiłowano wykazać, że Chrystus, który zmartwychwstał jest tym Mesjaszem, który miał przyjść, że to o nim mówił Dawid i prorocy. Jednakże, „trzeba było wcześniej wierzyć w zmartwychwstanie, by je odkryć w Piśmie”⁶⁷. Loisy z uporem powtarza: jak na potwierdzenie wiary w Bóstwo Jesusa oraz w Jego zmartwychwstanie wymyślono cały szereg wypowiedzi i czynów (lub wyolbrzymiono te, które rzeczywiście miały miejsce), tak na potwierdzenie tej samej wiary zaczęto wyszukiwać cytaty ze Starego Testamentu.

Osoba, podobnie jak i misja Chrystusa, zakorzenione były w tradycji judaistycznej, inaczej bowiem nie mógł On przemawiać, a gdyby „słuchaczom galilejskim czy jerozolimskim przedstawiał się jako Słowo wcielone albo jako Życie lub Światło świata, to nikt by Go nie zrozumiał i byłby opuszczony przez wszystkich, poczynając od apostołów”⁶⁸. Dlatego sam Chrystus sięgał do Starego Testamentu (Mt 4, 4-10; 5, 17-43; 9, 13; 11, 10; 15, 8; 18, 16; 19, 18-20). W kontekście izraelskim nie było innej możliwości jak występować jako prorok natchniony przez Boga albo Mesjasz zapowiedziany przez proroków. Tego rodzaju prezentacja zawierała ideę Synostwa Bożego, zapowiadała wywyższenie, jakie kiedyś nastąpi, a także dawała podstawę do głoszenia, że Chrystus żyje po śmierci. Taką metodą posłużył się Piotr w dniu Zesłania Ducha Świętego, kiedy to mówiąc o czynach,

⁶⁶ J. Danielou, *Message évangélique et la culture hellénistique*, Paris 1961, s. 39: „Les apologistes font appel au témoignage de Platon et d’Homer pour fonder le caractère raisonnable de leur doctrine (...). Enfin ils utilisent la formation scolaire des écoles païennes dans leur études des Ecritures et du donné de la Tradition”.

⁶⁷ A. Loisy, *La tradition évangélique*, ALMP, s. 439.

⁶⁸ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 259.

o śmierci i o zmartwychwstaniu Chrystusa kilkakrotnie podkreślał, że to wszystko dokonało się „zgodnie z Pismem” (Dz 2, 16-21; 2, 25-28; 2, 45; 3, 22).

Sięganie do Starego Testamentu okazywało się skuteczne w środowisku żydowskim, gdzie argumentacja biblijna miała rzeczywiście duże znaczenie. Nauczanie w oparciu o tę samą metodę nie miało szans na powodzenie wśród pogan, którzy nie znali ksiąg Starego Testamentu, a gdyby je poznali, to argument, że coś napisane jest w księgach żydowskich nie wydawał się im przekonujący. Nadmierne podkreślanie, że Chrystus jest Mesjaszem zapowiadany przez żydowskich proroków mogło nawet zniechęcać do słuchania Dobrej Nowiny o zbawieniu. W takiej sytuacji, „Paweł inspirowany bardziej duchem niż literą, odnalazł w Ewangelii, w osobie Jezusa, w roli jaką odgrywał, znaczenie uniwersalne. Ponieważ Ewangelia podaje tylko warunki moralne do wejścia do Królestwa Bożego, wielki Apostoł oświadcza, że i pogaanie mają dostęp do tego Królestwa i są powołani podobnie jak Żydzi. Jezus przyszedł także dla nich, On jest Zbawicielem wszystkich ludzi, Jego śmierć jest ekspiacją, która dokonuje pojednania całej ludzkości z Bogiem”⁶⁹.

Jest to jeden z niewielu poglądów A. Loisy, może jedyny, w którym można się zgodzić. Istotnie, Paweł potrafił przemawiać do Greków w sposób dla nich przystępny. W swoich listach, jak wiadomo, nie unikał cytatów ze Starego Testamentu, ani nie ukrywał żydowskiego pochodzenia Jezusa według ciała, lecz jednocześnie całe dzieło Chrystusa ukazywał jako uniwersalne oraz podkreślał, że Ewangelia przeznaczona jest dla wszystkich ludzi niezależnie od narodowości.

By ułatwić przyjęcie tego rodzaju orędzia Paweł wprowadził dwie idee. Jedna miała podłoże w tradycji żydowskiej, druga w helleńskiej. Przesłanie obu jest podobne. Pierwsza idea to Adam – Chrystus. Adam jako *człowiek ziemski*, który sprowadził na świat grzech, Chrystus jako *człowiek niebieski*, który przyniósł zbawienie całej ludzkości⁷⁰. Druga idea to adaptacja greckiej nauki o Logosie na użytek chrześcijań-

⁶⁹ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 253.

⁷⁰ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 254.

ski. Wizja Logosa jako pośrednika pomiędzy niewidzialnym Bogiem a materią rozpowszechniana była szczególnie od czasów Zenona z Kition, twórcy stoicyzmu⁷¹, samo pojęcie używane było w filozofii od czasów Heraklita, występuje ono u Platona i Arystotelesa⁷². „Filon Aleksandryjski dokonał identyfikacji Logosa pojmowanego jako najwyższy rozum i szczyt odwiecznych idei z Mądrością Bożą ze Starego Testamentu (Syr 24, 1-22), która towarzyszyła Zbawicielowi we wszystkich jego dziełach”⁷³. Loisy stwierdza, że „Paweł w swoich ostatnich listach dokonał identyfikacji Chrystusa z odwieczną Mądrością, nadając Jego misji wymiar kosmiczny, a teorię o zbawieniu odnosi do całej ludzkości. Autor Listu do Hebrajczyków czyni to samo przy pomocy w nieco innych symboli i terminów. Tak więc ta podwójna teoria: kosmologiczna i soteriologiczna nie mogła nie wejść do tradycji ewangelicznej i rzeczywiście tam weszła. Nauka o zbawieniu daje się zauważyć u Marka, nauka o odwiecznym Chrystusie, Mądrości Ojca, działającym we wszystkich Bożych dziełach daje się zauważyć u Mateusza i u Łukasza, a formę definitywną znajduje w Ewangelii Jana”⁷⁴.

Tak więc „przepaść (*abîme*) jaką widziała filozofia helleńska pomiędzy Bogiem a światem została zapelniona przez tę personifikację, na wpół abstrakcyjną i na wpół rzeczywistą, która łączy świat z Bogiem. Paweł otwarcie plasuje w to miejsce Chrystusa odwiecznego, które jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wobec wszelkiego stworzenia, przez którego i dla którego wszystko zostało

⁷¹ J. Leipoldt, W. Grundmann, dz. cyt., t. I, s. 355 : „Mit dem Axiom, dass derselbe Logos, in der Welt und in allem Seienden am Werk geglaubt wurde, der als göttlicher Urgrund erscheinen musste, den Menschen recht eigentlich erst zum Menschen macht, war die grundsätzliche Möglichkeit gegeben, die Welt und Gott nicht als das schlechthin andere und der menschlichen Erkenntnis Unzugängliche zu erfahren, sondern Gott, Mensch und Welt in ihrem auf Wesensverwandtschaft beruhenden sinnvollen Zusammenhang zu erkennen und die Verantwortung des Menschen in der Welt neu zu begründen (...). Aufgabe der Philosophie war es, dem Logos in allen seinen Entfaltungen zu folgen“.

⁷² H. Kuhn, *Logos*, LThK, t. VI, s. 1119-1122.

⁷³ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 255.

⁷⁴ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 54-55.

uczynione, w którym wszystko istnieje (Ef 1, 1-12; 1 Kol 1,15-20; Flp 2, 5-11)⁷⁵. Tę wizję Pawła podejmują inni: „Autor czwartej Ewangelii odkrywa w Jezusie objawienie Logosa, Słowa Boga: Jezus wcielone Słowo objawił się ludziom jako źródło życia i światłości odwiecznej⁷⁶. W ten sposób, według A. Loisy, w nauce i w postępowaniu Jezusa z Nazaretu były pewne elementy, które dawały podstawę do dalszych spekulacji. W ten sposób szybko znalazły się one w tradycji wczesno-chrześcijańskiej, a stamtąd przedostały się do Ewangelii, szczególnie do Janowej. Według Harnacka prezentacja orędzia o zbawieniu przy pomocy greckich pojęć jest wyrazem racjonalizacji prostej nauki Jezusa⁷⁷. Loisy zaznacza jednak, że to, co czytamy w Listach apostołskich oraz w Ewangeliach nie jest kompilacją idei żydowskich i greckich, nie jest wprost wymysłem Pawła czy kogoś innego, lecz jest to interpretacja Osoby i misji Jezusa. Jest to autentyczna próba wyrażenia wiary, jaka pojawiła się po śmierci Jezusa w sposób dostępny dla pogan. Naukę o Chrystusie jako Logosie oraz jako Mądrości Bożej⁷⁸ rozwijali szczególnie teologowie jak Justyn⁷⁹, Ireneusz⁸⁰, Orygenes⁸¹,

⁷⁵ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 255.

⁷⁶ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 257.

⁷⁷ A. v. Harnack, *Histoire des dogmes*, Paris 1993, s. 70-74; 96-99.

⁷⁸ M. Szram, *Chrystus – Mądrość Boża według Orygenesesa*, Lublin 1997, s. 35: „Koncepcja uosobionej Mądrości Bożej dojrzeła w Księdze Mądrości w aleksandryjskim środowisku zhellenizowanych Żydów. Większa część księgi (Mdr 6-19) zawiera istotne teksty (Mdr 7, 21-30), które wraz z dwoma innymi: Prz 8, 22n. i Syr 24, 3n. stanowią podstawę do wszelkich późniejszych rozważań teologów na temat upersonifikowanej Mądrości Bożej (...). Z perspektywy chrześcijańskiej można by dopatrywać się w nich zapowiedzi drugiej Osoby Trójcy Świętej, Syna Bożego”.

⁷⁹ Justin, *Apologie*, I, 5, 4 : „Ces faits ont été dénoncés à la lumière de la raison par le Logos lui-même, revêtu d'une forme sensible, devenu homme et appelé Jésus-Christ” (SC 507, s. 141). Por. tamże, I, 23, 2; I, 10, 6; I, 14, 1; I, 20, 1; I, 22, 2; I, 46, 2-4; I, 64, 5; I, 66, 2; II, 7(8), 3; II, 9, 2; II, 10, 1-3; II, 13, 3.

⁸⁰ Irénée de Lyon, *Démonstration de la prédication apostolique*, I, 5 : „Il est à bon droit que le Fils est appelé Verbe (Logos), et Esprit, Sagesse de Dieu” (SC 406, s. 91). Por. tamże, I, 9-10; I, 31.

⁸¹ Origène, *Commentaire sur S. Jean*, I, 18, 107: „Par nature, pourrait-on dire, le principe du Christ, c'est la divinité (...). Il faut donc dire que, selon la nature des cho-

co Loisy przypomina w swych pismach. Chrystus jako Logos to jeden z głównych tematów w dziełach Klemensa Aleksandryjskiego⁸².

Loisy z uznaniem wyrażał się o przystosowaniu Ewangelii do mentalności greckiej i ze zrozumieniem przyjmował fakt, że sam Jezus nie wychodził poza krąg pojęć żydowskich: „Pytać, czy Jezus w ciągu swego życia na ziemi miał świadomość, że jest Słowem odwiecznym, współistotnym Ojcu oznacza stawiać pytanie bezużyteczne. Historyk nie widzi by myśl ludzka Chrystusa była zdeterminowana przez kategorie myśli chrześcijańskiej z czasów jeszcze późniejszych niż czwarta Ewangelia”⁸³. Czyli Jezus miał zwykłą ludzką świadomość i nie mógł przewidzieć, co o Nim później napiszą w Ewangelii Jana. Według Loisy teoria o tym, że „posiadał on wiedzę nieograniczoną nie jest faktem historycznym, ani też nie znajduje się wprost w tradycji patrystycznej, a historyk odkrywa taką tezę w historii teologii”⁸⁴. To by oznaczało, że tego rodzaju teoria jest późniejszym wytworem tradycji. Dlatego, twierdzi dalej *teolog*: „Dogmat o unii hipostatycznej, o połączeniu dwóch natur, boskiej i ludzkiej, w osobie Słowa Syna Bożego nie zmienia okoliczności świadectw historycznych dotyczących życia, działania i nauczania Jezusa. Historyk, co należy podkreślić, poznaje ten dogmat jako definicję teoretyczną wypracowaną w ciągu pierwszych wieków chrześcijaństwa, a nie jako rzeczywistość podlegającą weryfikacji i wyraźnie poświadczoną przez dokumenty

ses, le principe de la science, c'est le Christ, en tant que Sagesse et puissance de Dieu, mais que, pour nous, <le Logos s'est fait chair pour demeurer parmi nous> (SC 120 bis, s. 115. Por. tamże, I, 9, 57; I, 16, 92; I, 19, 111; I, 19, 112-113; I, 20, 122-124; I, 24, 1.

⁸² Clément d'Alexandrie, *Le Protreptique*, I, 7, 1-2 : „Le Logos, le Christ est cause que nous existions depuis longtemps (car il était en Dieu), et que notre existence est bonne (car il vient d'apparaître aux hommes, ce Logos lui-même, dualité une, Dieu et homme, cause pour nous de tout bien)” (SC 2, s. 60). Por. Tamże, I, 2, 3 ; I, 6, 3 ; I, 7, 3 ; I, 9, 2-3 ; I, 10, 1. *Le Pédagogue*, II, 6, 2 ; III, 3, 9, 2-4 ; V, 15, 3 ; V, 24, 4 ; VI, 25, 3 ; VI, 42, 1 ; VI, 43, 2-3. *Les Stromates*, I, 81, 1 ; VII, 7, 4 ; VII, 8, 4-5 ; VII, 32, 4 ; VII, 35, 1.

⁸³ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 261.

⁸⁴ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 261.

historyczne (...). Egzegeta krytyczny nie powinien naciągać (*violenter*) tekstów synoptycznych, aby nadać im sens taki, jaki jest u Jana oraz w definicjach pierwszych soborów. Stwierdza on, że teoria chryzologiczna jest niczym innym jak wyjaśnieniem transcendentnym faktu historycznego⁷⁸⁵.

Przedstawiwszy tego rodzaju *wyjaśnienia* i *analizy* Loisy dochodzi do wniosku, że Chrystus jest Bogiem, ale tylko dla wiary (*pour la foi*), a sposób, w jaki się o Nim mówi nie jest dostosowany do wymagań wiedzy współczesnej (*à la science moderne*)⁸⁶. Uczony francuski zgadzał się z Harnackiem, że Jezus ani nie założył Kościoła, ani nie miał takiego zamiaru⁸⁷. Dlatego orzeczenia kościelne mają charakter względny i nie powinny hamować nowych poszukiwań i sformułowań teologicznych, jakie pojawiają się w poszczególnych okresach⁸⁸.

4. OCENA POGLĄDÓW MODERNISTYCZNYCH

Za formę oceny poglądów Alfred Loisy mogą posłużyć wydarzenia z jego życia oraz decyzje Kościoła.

W dniu 17 lipca 1907 roku ogłoszono dekret *Lamentabili sane exitu*. Papież Pius X potępił 65 twierdzeń bez podawania ich autorów, ale dało się zauważyć, że większość z nich pochodzi z pism Loisy. W dniu 8 września 1907 roku ogłoszono encyklikę *Pascendi Domini gregis*,

⁷⁸⁵ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 265-266.

⁸⁶ A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 267. Por. A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 95 : « Pour la foi il est roi et Dieu dans l'éternité ».

⁸⁷ A. Loisy, *L'Évangile et l'Église*, ALMP, s. 116 : „Il est certain que Jésus n'avait pas réglé d'avance la constitution de l'Église (...). Jésus annonçait le royaume, et c'est l'Église qui est venue”. Por. A. Loisy, *Lettre à un archevêque sur la divinité de Jésus-Christ*, ALMP, s. 273 – 278.

⁸⁸ A. Loisy, *Le dogme chrétien*, ALMP, s. 140: „Les conceptions que l'Église présente comme des dogmes révélés ne sont pas des vérités tombées du ciel (...). L'historien y voit l'interprétation du fait religieux, acquise par un laborieux effort de la pensée théologique (...). La raison ne cesse pas de poser des questions à la foi et les formules traditionnelles sont soumises à un travail perpétuel d'interprétation”.

w której papież przytoczył główne założenia modernistów i potępił je jako „zbiór wszystkich herezji” (§ 53). Loisy nie zmienił poglądów. Akt ekskomunikacji został ogłoszony w dniu 7 marca 1908 roku⁸⁹. Zmarł bez pojednania się z Kościołem w 1940 roku.

Trudno orzec w jakim stopniu Loisy był twórcą nurtu określanego jako modernizm⁹⁰, a w jakim stopniu wyraził nastroje swojej epoki.

Na wątpliwości natury naukowej nakładały się we Francji konflikty na tle religijnym, które doprowadziły do rozdziału Kościoła od państwa (1905)⁹¹. Loisy przyjął stanowisko „przeciw absolutyzmowi Kościoła, dla dobra ludzkości”⁹². Wpływ modernizmu musiał być znaczny, skoro papież Pius X wprowadził specjalną przysięgę antymodernistyczną (1.09.1910). Modernizm może nie był formalnym spiskiem jak sugerował papież Pius X w encyklice *Pascendi* (46), ale na pewno była to tendencja często spotykana u ludzi piszących na tematy religijne.

Współczesny autor, Pierre Colin, stwierdza: „Modernizm sam w sobie jest złem (...).Wszystko byłoby stracone, gdyby nie czujność władzy rzymskiej (...). Wszystko zostało ocalone dzięki encyklice *Pascendi* Piusa X”⁹³.

W czym tkwiło zło modernizmu? Zapewne w tym, że moderniści z A. Loisy na czele ujmowali całą rzeczywistość w kategoriach czysto naturalnych. Gdy się wykluczy nadprzyrodzoność, nie może być mowy o Bóstwie Chrystusa ani o zmartwychwstaniu, a zatem takie idee mogły się zrodzić później w świadomości wiernych. Była to swego rodzaju idealizacja i gloryfikacja Jezusa z Nazaretu po Jego śmierci. Poznanie Osoby Chrystusa i Jego dzieła utrudniało modernistom opieranie się na filozofii Kanta, według której wszelkie poznanie jest

⁸⁹ Zob. E. Goichot, dz. cyt., s. 96.

⁹⁰ Sam Loisy posługiwał się tym terminem (*modernisme catholique*), za symboliczną datę narodzin modernizmu uważał spotkanie barona von Hügel z biskupem Mignot we Fréjus (22.11.2893). Papież Pius X używał określeń: **modernizm**, **modernista**, **moderniści** jako już istniejących i znanych.

⁹¹ D. Rops, *Un combat pour Dieu*, Paris 1963, s. 271-286; D. Hervieu-Léger, *Catholicisme, la fin d'un monde*, Paris 2003, s. 54-84.

⁹² E. Goichot, dz. cyt., s. 81.

⁹³ P. Colin, dz. cyt., s. 27.

niedoskonałe i częściowe. Człowiek ich zdaniem nie poznaje rzeczywistości, lecz fenomeny. Według Loisy można badać wiarę w Bóstwo czy w zmartwychwstanie, przy czym prawdziwa jest tylko sama wiara jako fenomen, nie zaś to, czego dotyczy. Pius X napiętnował ten agnostycyzm (*Pascendi*, 6) jako postawę wewnątrznie sprzeczną.

Loisy badał tekst Ewangelii na sposób wyłączenie historyczny, jak sam to określał, czyli z góry usuwał wszystko, co nadprzyrodzone. Traktował on relacje ewangelistów jako koncept literacki: słowa i czyny Jezusa, skoro są zapisane, to z czegoś się wywodzą i zawierają jakieś przesłanie. To przesłanie wyraża nastroje epoki, wiarę autorów i określonych grup⁹⁴; można je uznać za mniej lub bardziej udane lub interesujące jak w poemacie lub powieści, lecz nie ma podstaw, by je uważać za prawdziwe. Niektórzy uczeni określili taką metodę jako *historycym*. Zdziwienie budzi to, że Loisy pomiął całą Tradycję Kościoła, świadectwo najstarszych teologów, ustalenia Soborów, mistyczne doświadczenie wielu chrześcijan, jacy żyli w ciągu wieków, a także świadectwo licznych męczenników.

Loisy jako katolik podchodził do wszystkiego, co znajduje się w Ewangeliach w sposób bardziej radykalny niż protestant Harnack, z którym podjął polemikę. Uczony niemiecki podkreślał niezwykle charakter dzieła Chrystusa i akcentował Jego tajemnicę. W tym kontekście wysiłek badawczy francuskiego uczonego jawi się nie tyle jako podjęcie dialogu wiary z naukami ścisłymi ile jako próba sprowadzenia religii do poziomu czysto naturalnego.

Modernizm jako system czy jako sposób pojmowania religii prawie wygasł wraz ze śmiercią ostatnich jego przedstawicieli⁹⁵, jednakże pogląd, że istnieje duża rozbieżność pomiędzy Jezusem historii a Chrystusem wiary nie poszedł w zapomnienie, lecz był rozwijany

⁹⁴ R. Panikkar, *Une christophanie pour notre temps*, Arles 2001, s. 9-10 : „La christologie des vingt premiers siècles de l’histoire chrétienne a été constituée par l’épanouissement d’une croyance chrétienne dans un contexte de religion juive et de culture grecque (...). La christologie, avec toute sa profondeur, est un produit occidental”. Por. R. Rubenstein, *Le jour où Jésus devint Dieu*, Paris 2001, s.264-266.

⁹⁵ X. de Montclos, dz. cyt., s. 150-155 ; H. Tincq, *Dieu en France. Mort et résurrection du catholicisme*, Paris 2003, s. 21-27.

przez Bultmanna i zwolenników *Formgeschichte*⁹⁶. Podobne poglądy pojawiły się w latach 50-60-tych XX wieku, między innymi w pismach szwajcarskiego teologa H. Künga, który w 1979 roku został pozbawiony prawa nauczania⁹⁷. W ten sposób odżyły wcześniejsze teorie. Mając je na uwadze papież Benedykt XVI napisał dzieło *Jezus z Nazaretu*, w którym przedstawił osobę naturę i misję Chrystusa zgodnie z wiarą chrześcijańską i Tradycją Kościoła⁹⁸.

Résumé

L'article présente les opinions d'Alfred Loisy sur Jésus-Christ et sur son oeuvre. D'après cet auteur, Jésus de Nazareth était un homme ordinaire, fils du charpentier, sa mère Marie avait d'autres enfants dont parle l'Évangile (...). Inspiré par Jean Baptiste, il a commencé à annoncer le Royaume des cieux. Au cours de sa prédication, il a cru qu'il était le Messie annoncé par les prophètes et le Fils de Dieu, mais au sens plutôt général : tous les hommes sont les enfants de Dieu. Sa carrière – selon l'expression de Loisy – s'est terminée par la mort sur

⁹⁶ X. Léon-Dufour, dz. cyt., s. 293 : „Selon Bultmann, un abîme infranchissable séparerait le Christ de la foi et le Jésus de l'histoire”. Por. R. Panikkar, dz. cyt., s. 22 : „Jésus est le Christ mais le Christ ne peut pas être exactement assimilé à Jésus”. Jednakże zdaniem tego autora : „Le chrétien rencontre le Christ *dans* et *à travers* Jésus” (tamże, s. 24) ; M. Skierkowski, *Jezus historii i wiary*, Warszawa 2002, s. 170.

⁹⁷ Za rodzaj podsumowania jego poglądów można uznać książkę : H. Küng, *Das Christentum : Wesen und Geschichte*, München 1994, wydano ją we Francji pod tytułem : *Le christianisme. Ce qu'il est et ce qu'il est devenu dans l'histoire*, Paris 1999. Autor twierdzi, że Jezus głosił nadejście Królestwa Bożego, natomiast nie wiadomo, w jakim stopniu uważał się za Syna Bożego (tamże, s. 121), że nie miał zamiaru zakładać organizacji religijnej (tamże, s. 132). Zdanie : „Piotrze, ty jesteś opoką i na tej opoce zbuduję mój Kościół” (Mt 16,18) jest późniejszym dodatkiem (tamże, s. 140). Gdy chodzi o zmartwychwstanie Chrystusa, to „Küng uważa, że dla zachowania tożsamości osobowej między Jezusem ziemskim i zmartwychwstałym ciągłość cielesna, a więc i pusty grób, nie są konieczne, gdyż wystarczy ciągłość na poziomie duchowym” (M. Skierkowski, dz. cyt., s. 176).

⁹⁸ Joseph Ratzinger, Papież Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu, cz. I – Od chrztu w Jordanie do Przemienienia*, Kraków 2007, s. 5.

la croix. Les apôtres ont été choqués. Juste après la crucifixion, ils ont perdu tout espoir. Ils sont retournés en Galilée, mais ils ne pouvaient pas reprendre l'ancienne façon de vivre. Il leur était difficile de renoncer au Royaume des cieux. Ils ne doutaient pas que leur Maître était un homme juste ; en tant que les croyants juifs, ils avaient une foi à la vie après la mort. Sur base de leur foi et de leur expérience personnelle, ils se sont dits : Jésus, même s'il est crucifié, est vivant. S'il est vivant, c'est-à-dire il est ressuscité. S'il est ressuscité, il peut apparaître. En effet, il est apparu d'abord à Pierre. Ensuite Pierre a transmis sa foi et son enthousiasme aux autres. Ensuite, tous les apôtres ont vu le Christ ressuscité. Loisy souligne que les apôtres ont vu ce qu'ils désiraient voir.

Animés par la foi à la résurrection du Christ, les apôtres sont allés à Jérusalem, peut être pour la fête de la Pentecôte. Là ils ont commencé à proclamer leur message. Le message (la prédication de Pierre) a été bien accueilli par les auditeurs. Encouragés par ce succès, ils se sont mis à l'oeuvre d'enseignement. Au lieu d'annoncer le Royaume des cieux qui ne venait pas, ils proclamaient la résurrection du Christ.

Au cours de cette prédication on a rédigé les Evangiles qui n'ont pas pour but de présenter l'histoire de Jésus, mais plutôt la foi de ceux qui ont cru en lui. Dans le milieu juif, pour prouver la dignité messianique de Jésus, il fallait se servir des citations de l'Ancien Testament. Pour attirer les païens à la foi chrétienne, on identifiait le Christ avec le Logos connu parmi les Grecs.

Le modernisme comme doctrine a été condamné par le pape Pie X, Loisy a été excommunié. Les idées modernistes ont perdu leur popularité après la guerre (1914-1918). Loisy n'a laissé aucun élève pour continuer sa pensée. Dans les années 50-60 du XX^{ème} siècle certaines idées, semblables à celles de Harnack et Loisy, sont apparues, entre autres, dans les écrits de Hans Küng. En les prenant en considération, le pape Benoît XVI publia son livre *Jésus de Nazareth* dans lequel il présenta la personne et la mission du Christ conformément à la foi chrétienne.

Ks. Józef Grzywaczewski